

# PO CO NAM POSEŁ ?

Choć w województwie mazowieckim mieszka tylko 11,5 procent więcej ludzi niż w województwie śląskim, dzieląc pieniądze z funduszu zapasowego Narodowego Funduszu Zdrowia pomiędzy poszczególne województwa, mazowieckiemu dano aż cztery razy więcej niż śląskiemu! Co więcej, taki niesprawiedliwy podział pieniędzy stał się już smutną tradycją. Co na to nasi posłowie?

**C**entrala NFZ podzieliła między oddziały wojewódzkie część swojego funduszu zapasowego w kwocie blisko 417 milionów złotych. Ponad połowa z tej puli, bo 256 milionów złotych, przypadła oddziałowi mazowieckiemu NFZ. A oddział śląski dostał tylko 63,8 milionów zł, czyli jedną czwartą tego, co Mazowsze. Dodajmy, że w województwie mazowieckim mieszka około 5,24 miliona ludzi, a w śląskim około 4,64 miliona. Różnica wynosi więc jedynie 11,5 procent.

Prócz tego śląskie jest jednym z liderów w wytwarzaniu produktu krajowego brutto (13 procent krajowego PKB) i ma bardzo dużą liczbę placówek medycznych, w których leczą się także mieszkańcy innych województw. Więc przyznanie śląskiemu oddziałowi NFZ jednej czwartej kwoty, jaką otrzymał mazowiecki oddział funduszu, wydaje się ewidentną krzywdą wyrządzoną pacjentom z województwa śląskiego. Bo do mazowieckiej służby zdrowia trafi teraz dużo większy zastrzyk pieniędzy niż do służby zdrowia w województwie śląskim. Co więcej, takie preferowanie stołecznego Mazowsza jest już

tradycją, bo w 2011 roku było jeszcze gorzej - podczas podziału funduszu zapasowego mazowieckie dostało 535 milionów zł, a śląskie tylko 15 milionów.

Oburzenia na zachowanie władz NFZ nie kryje Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. - *Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” protestuje przeciwko niesprawiedliwemu podziałowi funduszu zapasowego, w wyniku którego śląski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia otrzymał cztery razy mniej pieniędzy niż oddział mazowiecki NFZ. Decyzja ta wpisuje się w serię niesprawiedliwych i krzywdzących decyzji dyskryminujących województwo śląskie, a faworyzujących region mazowiecki. (...) Centrala NFZ jest reprezentantem władzy publicznej i jako taka ma konstytucyjny obowiązek zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Uważamy, że obecna polityka centrali NFZ stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentów z naszego województwa. Żądamy natychmiastowej zmiany tej dyskryminującej obywateli polityki oraz takich kontraktów dla naszych*

*szpitali, które zapewnią pełne wykorzystanie olbrzymiego potencjału diagnostycznego i organizacyjnego, a także uwzględnią specyfikę środowiska, w jakim działają* - czytamy w stanowisku Zarządu Regionu podbeskidzkiej „Solidarność” w sprawie niesprawiedliwego podziału funduszu zapasowego NFZ.

A „Kronika Beskidzka” postanowiła sprawdzić, czy w tej także ważnej dla mieszkańców Podbeskidzia sprawie, zamierzają coś zrobić nasi posłowie. Pytamy więc: czy zamierza Pani (Pan) interweniować w kwestii niesprawiedliwego podziału funduszu zapasowego NFZ, w efekcie którego mazowiecki oddział NFZ otrzymał 256 milionów złotych, a śląski oddział NFZ tylko 63,8 milionów zł, czyli cztery razy mniej?

Pytanie to otrzymali: Jacek Falus, Czesław Gluza, Artur Górczyński, Sławomir Kowalski, Mirosława Nykiel, Małgorzata Pepek, Stanisław Szwed i Aleksandra Trybuś. Na odpowiedzi tych ośmiu posłów czekamy do najbliższego piątku (16.00), a opublikujemy je w następnym wydaniu „Kroniki Beskidzkiej”. (hos)